

LIST OTWARTY w sprawie systemowej i społecznej stygmatyzacji pielęgniarek w Polsce

Pielęgniarki i pielęgniarze w Polsce codziennie niosą odpowiedzialność za zdrowie i życie pacjentów – bez rozgłosu, bez kamer, często bez wsparcia. Mimo wzrostu ich wykształcenia, kompetencji i roli w opiece zdrowotnej, zawód ten wciąż pozostaje **stygmatyzowany – społecznie, systemowo i ekonomicznie**.

1. Społeczne stereotypy – pielęgniarka jako „pomoc” lekarza

Do dziś pokutuje obraz pielęgniarki jako osoby wykonującej polecenia lekarza. W opinii publicznej rzadko funkcjonuje jako **samodzielna specjalistka**, dysponująca nie tylko doświadczeniem, ale również **wykształceniem akademickim – często na poziomie magistra, specjalizacji, a nawet doktoratu**.

Zwracanie się do pielęgniarek „siostry”, mówienie o „służbie zdrowia” czy traktowanie ich jako zaplecza personelu lekarskiego to nie tylko językowy anachronizm – to **symbol utrwalonego podporządkowania zawodowego**.

2. Degradacja ekonomiczna – zawód wysokiego ryzyka, niskich płac

Pielęgniarki są jednymi z najniżej wynagradzanych specjalistów w sektorze ochrony zdrowia (niewiele więcej od opiekunów medycznych), **mimo rosnącej odpowiedzialności i uprawnień (np. preskrypcja leków czy wystawianie skierowań)**.

Brak finansowego docenienia skutkuje nie tylko frustracją i wypaleniem zawodowym (praca powyżej 200 godzin miesięcznie), ale też **eksodusem najlepiej wykwalifikowanych osób do krajów, które naprawdę potrzebują ich mniej – ale płacą więcej i szanują bardziej**.

3. Marginalizacja zawodowa – kompetencje tylko na papierze

Choć formalnie przyznano pielęgniarkom nowe kompetencje, w praktyce system **blokuje ich realizację**: wewnętrzne regulaminy, brak finansowania, brak kontraktowania świadczeń pielęgniarskich.

Brakuje też realnego wpływu środowiska pielęgniarskiego na politykę zdrowotną – **decydenci rozmawiają o pielęgniarkach, ale nie z pielęgniarkami**.

4. Kultura pracy: hierarchia, posłuszeństwo, zastraszanie

Szpitala i placówki ochrony zdrowia wciąż funkcjonują w archaicznej kulturze zawodowej opartej na hierarchii i milczącym podporządkowaniu.

Zjawiska takie jak mobbing, przemoc symboliczna, publiczne umniejszanie kompetencji – to codzienność wielu pielęgniarek. I chociaż coraz więcej z nas wie, jak się bronić, **nadal nie mamy skutecznych narzędzi systemowych, by się chronić**.

5. Niewidzialność medialna i społeczna – gdzie są nasze historie?

Media lubią pokazywać lekarzy jako bohaterów systemu. Pielęgniarki – jeśli już się pojawiają – to zwykle w tle.

Brakuje kampanii społecznych pokazujących, **kim dziś naprawdę jest pielęgniarka**: ekspertem, specjalistą klinicznym, terapeutką, menedżerką zdrowia. Społeczeństwo często nie ma pojęcia, jak wygląda **współczesna praktyka pielęgniarska**.

Nie prosimy o uznanie. Postulujemy je.

Zawód pielęgniarki nie potrzebuje litości – potrzebuje **równości, szacunku i niezależności.**

Dlatego jako środowisko żądamy:

- zakończenia językowego i instytucjonalnego **podporządkowania**,
- realnego wdrożenia **ustawy o zaawansowanej praktyce pielęgniarskiej**,
- kontraktowania świadczeń pielęgniarskich **bez nadzoru lekarza**,
- obecności pielęgniarek **w gremiach decyzyjnych na równych prawach**,
- kampanii społecznych promujących **nowoczesny obraz pielęgniarstwa**.

Stygmatyzacja pielęgniarek to nie tylko problem zawodowy.

To **zagrożenie dla jakości opieki nad pacjentem.**

I najwyższy czas, by ten fakt uznać – i działać.

Z szacunkiem,

Zespół Inicjatywy na rzecz Ustawowej Regulacji Zaawansowanej Praktyki Pielęgniarskiej